

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - Numer osiemnasty

Jeff Pippenger

2025-12-25

Numer osiemnaście

Rozważamy przymierze Abrama i nie zajęliśmy się jeszcze elementem prorocstwa Abrama, który ma bezpośredni związek z początkowymi wersetami Księgi Joela. Proroctwo Abrama o 400 latach niewoli, wraz z 430 latami u Pawła, tworzy strukturę proroczą, która jest zgodna z 1290 latami z Daniela 12:11. Proroctwo 1290 lat z jedenastego wersetu jest okresem proroczym omega 430-letniej linii Abrama i Pawła. Ta prawda jest elementem tego, co w dniach ostatecznych zostaje odpieczętowane i co oddziela mądrych od bezbożnych.

Z prorocstwem omega o 430 latach związany był symbol "czterech pokoleń", określający okres próby dla narodu, który trzymał wybrany lud Boży w niewoli. Dla Mojżesza był to Egipt, dla stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy śpiewają pieśń Mojżesza, jest to historia Stanów Zjednoczonych od 1798 roku aż do prawa niedzielnego. Stany Zjednoczone, przedstawione jako "bestia z ziemi" w trzynastym rozdziale Apokalipsy, zaczynają jako baranek, a kończą, mówiąc jak smok. Józef, symbol Baranka, przedstawia okres względnego pokoju w Egipcie, aż pojawił się nowy faraon i rozpoczęła się niewola. Tak więc narodem osądzonym w czwartym pokoleniu, którym dla Mojżesza był Egipt, są Stany Zjednoczone. Resztką jest sądzona przy prawie niedzielnym, co zostało zobrazowane przez plagi, które dla Hebrajczyków kulminowały krwią na odrzwiach, a następnie na narodzie Egiptu nad Morzem Czerwonym. Józef i Mojżesz reprezentują dobrego faraona i złego faraona, co dla Stanów Zjednoczonych oznacza najpierw baranka, a potem smoka.

Proroctwo Abrama o sądzie w czwartym pokoleniu obejmowało fakt, że zamknięcie czasu łaski jest stopniowe, gdyż w wypełnieniu prorocstwa Abrama przez Mojżesza nie tylko dla Egiptu nastąpiło zamknięcie czasu łaski, lecz pozostał jeszcze czas dla Amorytów, aby dopełnili miary swojego czasu łaski — po tym, jak Egipt dopełnił swojej. Morze Czerwone dla Egiptu było prawem niedzielnym dla Stanów Zjednoczonych, a potem „każdy inny kraj na globie” „pójdzie za przykładem” Stanów Zjednoczonych, jak to reprezentują Amoryci po egipskim zamknięciu czasu łaski.

Amoryci są jednym z dziesięciu plemion, które w przymierzu Abrama wyznaczają świat od rzeki Egiptu po rzekę Babilonu, i dlatego Amoryci reprezentują narody świata, które jako narody zamykają swój indywidualny okres próby po wprowadzeniu ustawy niedzielnej w Stanach Zjednoczonych. Amoryci są biblijnym symbolem zamknięcia się sądu nad światem i dzieje się to w trzecim i czwartym pokoleniu. Morze Czerwone jest symbolem zamknięcia okresu próby dla Stanów Zjednoczonych, a Amoryci reprezentują narody, które stopniowo zamykają swój okres

próby, aż do zamknięcia ludzkiego okresu próby. Dlatego Amoryci są symbolem okresu kryzysu ustawy niedzielnej przy Morzu Czerwonym aż po wybawienie przez wschodni wiatr, gdy droga wybawienia zostaje otwarta dla ludu Bożego.

Proroctwo Abrama nie tylko odnosi się do czwartego pokolenia w kategoriach Stanów Zjednoczonych jako Egiptu oraz świata jako Amorytów; co ważniejsze, umieszcza ono pokolenie ludu Bożego, które przechodzi przez Morze Czerwone, jako „czwarte pokolenie”. Gdy wydobędziemy, co się da wydobyć, ze zrozumienia „czterech pokoleń” w pierwszym z trzech kroków Abrama, rozważymy drugi i trzeci krok przymierza Abrahama. Drugim krokiem jest rozdział siedemnasty, a trzecim — rzecz jasna — rozdział dwudziesty drugi.

W dwunastym rozdziale Księgi Daniela zostają wskazane trzy prorocze okresy i wszystkie one przedstawiają czas proroczy, który zakończył się w 1844 roku. Te trzy okresy zostają odpieczętowane w czasach ostatecznych i reprezentują wzrost poznania, jaki przypada ludowi Bożemu w czasach ostatecznych. Chrystus, jako mąż odziany w lniane szaty, przedstawia pierwszy z trzech proroczych okresów w wersecie siódmym i, czyniąc to, utożsamia się z aniołem z dziesiątego rozdziału Apokalipsy, który stoi nie na wodzie, lecz na ziemi i na morzu.

I anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu już nie będzie. Objawienie 10:5, 6.

W siódmym wersecie dwunastego rozdziału mąż obleczony w lniane szaty również przysięga na Tego, który żyje na wieki.

I usłyszałem męża odzianego w lniane szaty, który stał nad wodami rzeki, gdy podniósł swoją prawą rękę i swoją lewą rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki, że będzie to na czas, czasy i połowę czasu; a gdy dopełni rozproszenia mocy ludu świętego, wtedy wszystkie te rzeczy się dopełnią. Daniela 12:7.

Z natchnienia wiemy, że ta sama linia proroctwa, zawarta w Księdze Daniela, zostaje podjęta w Księdze Objawienia, a millerowskie zrozumienie głosi, że te dwa opisy są równoległymi przedstawieniami Chrystusa: Chrystus jako Anioł z książeczką, w Księdze Objawienia wskazujący na koniec zastosowania czasu proroczego w roku 1844, oraz Chrystus jako Mąż obleczony w lniane szaty w Księdze Daniela, wskazujący, że gdy nadejdzie prawo niedzielne w Stanach Zjednoczonych, dopełnią się wszystkie dziwy ostatecznego widzenia Daniela. W ramach tej świętej historii, która poprzedza i której kulminacją jest prawo niedzielne, lud Boży miał być rozproszony przez okres przedstawiony symbolem 1260. Okres rozproszenia, który poprzedza prawo niedzielne, jest przedstawiony w jedenastym rozdziale Księgi Objawienia, gdzie Mojżesz i Eliasza zostają zabici i leżą martwi na ulicy przez trzy i pół dnia, co stanowi symbol 1260.

W wersecie siódmym mąż odziany w lnianą szatę wskazuje, że gdy rozproszenie mocy ludu świętego dobiegnie końca po trzech i pół dniach, „dziwy”, jakie spotkają lud Boży czasów ostatecznych, dobiegną końca. Ostatni artykuł zakończyliśmy komentarzem Siostry White do

trzeciego rozdziału Księgi Zachariasza. Pierwsze zdanie stwierdzało: „Widzenie Zachariasza o Jozuem i Aniele odnosi się ze szczególną mocą do doświadczenia ludu Bożego w końcowych scenach wielkiego dnia pojednania”. W tym rozdziale i w natchnionym komentarzu Siostry White do niego sto czterdzieści cztery tysiące to „mężowie będący dziwem”. „Dziwy” z ostatniego widzenia Daniela, które zostają dopełnione przez prawo niedzielne, to „dziwy” związane z pieczętowaniem ludu Bożego.

Dwunasty rozdział Księgi Daniela dostarcza światła, które zapieczętowane sto czterdzieści cztery tysiące w czasach ostatecznych. To światło jest przedstawione przez trzy okresy prorocze, które wszystkie zostały zidentyfikowane i uznane za prawdę w historii ruchu millerowskiego. Te trzy okresy są przedstawione w trzech wersetach i stanowią trzy filary podtrzymujące strukturę prawdy. Struktura prawdy jest podtrzymywana przez trzystopniowy proces. Ten trzystopniowy proces, w obrębie fragmentu dziewięciu wersetów (4–12), jest reprezentowany przez trzy wersety, które przedstawiają czas proroczy. Te trzy okresy prorocze, gdy rozpatruje się je z perspektywy podstawowego millerowskiego rozumienia, dają trzy okresy symboliczne, zdefiniowane zgodnie z millerowskim rozumieniem, lecz nie odnoszące się do elementu czasu.

Trzy okresy znajdują się w samym fragmencie Pisma, który definiuje „proces zapieczętowania, a następnie odpieczętowania prorocstwa”, a także zawiera klasyczny biblijny opis potrójnego procesu próby. Dziewięć wersetów, w których Daniel otrzymuje polecenie, by zapieczętował swoją księgę, to właśnie te wersety, w których przedstawiono trzy okresy, a w tych dziewięciu wersetach proces oczyszczenia, który dokonuje się, gdy prawda zostaje odpieczętowana, wyrażony jest jako „oczyszczeni, wybieleni i wypróbowani”. Trzy okresy w trzech wersetach to: wzrost poznania, czas końca i dni ostateczne, które przedstawiają ostateczny proces próby i zapieczętowania ludu przymierza Bożego. To właśnie w tej historii przedstawione są symboliczne „cuda”, które spotykają lud Boży w dniach ostatecznych. Proszę przeczytać ten akapit jeszcze raz.

Trzy okresy, zawarte w trzech wersetach dziewięciowersetowego fragmentu, stanowią kulminację Księgi Daniela, a ukazana tam kulminacja jest kulminacją wewnętrznej linii proroczej; to opowieść o tym, jak skała zostaje „odcięta” z góry, bez udziału rąk, co jest opowieścią o reszcie. Ta wewnętrzna linia jest przedstawiona w rozdziałach dziesiątym i dwunastym, a kulminacja zewnętrznej linii prorocstwa znajduje się w końcowych wersetach rozdziału jedenastego oraz w pierwszych kilku wersetach dwunastego rozdziału Księgi Daniela.

Te trzy okresy są również kulminacją wizji świadectwa obu rzek: Ulai i Hiddekel, a trzy wersety zawierają okres proroczy, który przedstawia kulminacyjne wypełnienie prorocstwa czasowego dotyczącego przymierza, w którym zarówno Abram, jak i Paweł występują jako świadkowie. Jezus, jako Mąż odziany w lniane szaty, pojawia się w wersecie siódmym, krocząc po wodzie. W wersecie jedenastym rozbrzmiewają dwa głosy, które są również głosem Chrystusa; Abram i Paweł stają, aby złożyć świadectwo. W wersecie dwunastym przedstawiona jest historia pieczętowania ludu Bożego, gdyż sto czterdzieści cztery tysiące to dziewice, a dziewice przeżywają przypowieść o dziesięciu pannach, i błogosławieństwo w wersecie dwunastym spoczywa na tych, którzy czekają. Ci, którzy w przypowieści oczekują i którzy są „błogosławieni”, to ci, którzy otrzymują szatę pozwalającą im wejść na wesele, gdy drzwi zostają zamknięte.

W wersecie siódmym Jezus chodzi po wodzie, co wywołuje lęk, lecz Piotr postanawia uwierzyć i zaczyna iść, oddając Bogu chwałę; jednak Piotr często symbolizuje obie grupy, a chwała zamienia się z powrotem w lęk, gdy nadeszła jego godzina sądu. Pierwsze zdanie zawarte w wersecie siódmym przedstawia poselstwo pierwszego anioła. Jezus znajduje się na wodach, które są symbolem lęku i pierwszego anioła. Następnie Jezus wyznacza okres, w którym uwielbi swój lud przed sądem ustawy niedzielnej. Wszystkie trzy elementy trzech aniołów znajdują się w wersecie siódmym, gdyż werset siódmy jest pierwszym z trzech wersetów, które przedstawiają trzech aniołów.

Werset jedenasty przynosi „podwojenie” poprzez swoje świadectwo omega wobec głosów alfa Abrama i Pawła. Ich „podwojone” głosy łączą się, aby przedstawić prorocstwo czasu przymierza, a werset jedenasty wypełnia to prorocstwo jako omega, identyfikując okres prorocy, który kończy się upadkiem Babilonu w 1798 roku, i w ten sposób stanowi typ upadku Babilonu, gdy Michał powstanie w czasach ostatecznych. W wersecie jedenastym mamy podwojenie proroków oraz okres, który przedstawia dwa upadki Babilonu, a tym samym przedstawiając przesłanie drugiego anioła, które ogłaszało: „Upadł, upadł Babilon.”

Werset siódmy stanowi poselstwo pierwszego anioła, werset jedenasty — poselstwo drugiego, a werset dwunasty, czyli Daniela 12*12 lub Daniela 144, dotyczy rozróżnienia między mądrymi a głupimi, które dokonuje się w procesie sądu, kończącym się ujawnieniem charakteru w chwili kryzysu sądu. Werset dwunasty to poselstwo trzeciego anioła, wskazujące, jak świat jest podzielony na dwie klasy, a odpowiednikiem zewnętrznego ukazania tego podziału przez trzeciego anioła jest wewnętrzny podział trzeciego anioła przedstawiony w wersecie dwunastym. Wersety siódmy, jedenasty i dwunasty są poselstwem trzech aniołów, a te wersety są światłem, które zostaje odpieczętowane w dniach ostatecznych. To odpieczętowanie tych trzech wersetów w dniach ostatecznych współbrzmi z rozdziałem dziesiątym Księgi Objawienia.

Chrystus jako potężny anioł, a także jako Lew z pokolenia Judy w rozdziale dziesiątym, zaryczał jak „lew”, a Jego ryk wywołał siedem grzmotów, które zostały zapieczętowane, podobnie jak rozdział dziesiąty Księgi Daniela. Są to fragmenty równoległe. Z tego powodu trzy okresy w rozdziale dwunastym są również siedmioma gromami z dziesiątego rozdziału Apokalipsy.

„Siedem gromów” to po prostu kolejne określenie Chrystusa jako Alfę i Omegi, gdyż podstawowa symbolika „siedmiu gromów” polega na tym, że przedstawiają one „zarys wydarzeń”, które miały miejsce od roku 1798 do roku 1844 i które powtarzają się w „przyszłych wydarzeniach”, które „zostaną ujawnione we właściwej kolejności” w historii stu czterdziestu czterech tysięcy. „Siedem gromów” jest zatem symbolem Alfę i Omegi, tego, który jest także początkiem i końcem; pierwszym i ostatnim, fundamentem i świątynią; kamieniem węgielnym i zwornikiem — siedem gromów.

Światło trzech symbolicznych okresów w dwunastym rozdziale Księgi Daniela musi być zgodne ze światłem siedmiu gromów, gdyż stanowią one tę samą linię proroczą. W pierwszym okresie Chrystus wznosi obie ręce ku niebu, tak jak czyni to jedną ręką w dziesiątym rozdziale Księgi Objawienia. W dziesiątym rozdziale Księgi Objawienia Jego ręka staje się symbolem zakończenia

stosowania czasu proroczego, wyznaczając przejście od proroczych okresów czasowych do samych tylko okresów proroczych. To przejście głównej zasady proroczej stosowanej przez millerystów zostało zobrazowane typologicznie przez wielkie przejście od literalnego do duchowego za czasów Chrystusa.

Apostoł Paweł został powołany, aby ustanowić główną zasadę prorocką związaną z prorocką linią wybranego ludu. Już na samym początku duchowego Izraela ustanowiono główną zasadę prorocką, która na nowo określa samo przymierze. Od tej pory dzieckiem Abrahama było się przez wiarę, a nie z krwi. Tę zasadę prorocką wprowadzono przede wszystkim piórem Pawła, który pod tym względem był typem Chrystusa w rozdziale dziesiątym Apokalipsy, zmieniając i kończąc prorocze zastosowanie czasu w 1844 roku.

Przymierze z ludzkością jest symbolizowane przez tęczę, a Arka Noego oznacza okres czasu przed i po potopie, gdy nie istniał wyraźnie określony lud wybrany. Powołanie Abrahama oznaczało poważną i znaczącą zmianę w proroczej relacji Boga z ludzkością. Przymierze zawarte z Abrahamem stanowiło zasadniczy zwrot w historii przymierza i w ten sposób typologicznie zapowiadało wielką zmianę od dosłowności do duchowości w czasach Pawła oraz od zastosowania czasu do braku zastosowania czasu w roku 1844.

Pierwszym zwrotem w Bożym przymierzu z ludzkością był Ogród, a wyraźną zmianą były ograniczenia dotyczące drzewa życia; przyniosło to także zmianę odzienia: ze światła duchowego na dosłowną jagnięcą skórę. Kolejny wielki zwrot w historii przymierza to potop, który reprezentuje Noe, tak jak Adam reprezentował pierwszy wielki zwrot przymierza. Potem następuje przejście do ludu wybranego wraz z Abramem, prowadzące do Mojżesza, który wprowadza prorocką zasadę, że dzień oznacza rok. Zasada ta obowiązuje do roku 1844, kiedy nastąpił kolejny wielki zwrot przymierza. W wielkich epokach historii przymierza zawsze dochodzi do istotnej zmiany w zasadzie proroczego Słowa Bożego. Ta zmiana w historii stu czterdziestu czterech tysięcy polega na tym, że Alfa Omega jest Prawdą. Alfa i Omega to zasada, że koniec jest w Słowie Bożym zawsze zilustrowany początkiem. Z tą zasadą Alfę i Omegi powiązana jest trójczłonowa struktura hebrajskiego słowa „prawda”.

Zasadnicze przesunięcie prorocze w dziejach resztki jest wprost przedstawione w każdej z głównych historii przymierza, a także w innych liniach prawdy. „Klucz”, który położono na ramieniu Eliakima w Izajasza 22:22, jest tym samym kluczem, danym Piotrowi w Panium w szesnastym rozdziale Ewangelii Mateusza. Ten klucz został dany zborowi filadelfijskiemu, a to William Miller otrzymał klucz, który pozwolił mu nawiązać właśnie do zasady dzień za rok, zapisanej przez Mojżesza w historii Mojżesza, która typizowała historię millerystów. Połączenie Millera z prorocstwem Mojżesza było przedstawione przez połączenie Pawła z prorocstwem Abrahama. I dlaczegoż Miller nie miałby łączyć się z Mojżeszem? Zbawienie Mojżesza w arce połączyło się ze zbawieniem Noego w arce, aby związać oba przymierza razem. Przesunięcia zastosowania proroczego, które zaczynają się w Edenie, wskazują, że wielkie objawienie proroczego światła zostaje rozpoznane w historii ostatecznego ludu przymierza — stu czterdziestu czterech tysięcy. Twierdzą, że to zasadnicze przesunięcie prorocze jest przedstawione przez siedem gromów, które są bezpośrednio powiązane z trzema okresami w dwunastym rozdziale

Daniela i są rozpoznawane jedynie przy zastosowaniu zasad alfy i omegi w ujęciu linia po linii, opartym na trzystopniowej strukturze prawdy.

W wersetach bezpośrednio poprzedzających zapowiedź, że „już więcej czasu nie będzie”, Chrystus przedstawił siedem gromów, które — podobnie jak prawdy z dwunastego rozdziału Daniela — zostały zapieczętowane. Kontekstem dla męża odzianego w lniane szaty, który w rozdziale dwunastym podnosi obie ręce, jest odpieczętowanie księgi Daniela, a kontekstem dla Chrystusa-Lwa w dziesiątym rozdziale Objawienia jest zapieczętowanie siedmiu gromów. Siostra White utożsamia zapieczętowanie siedmiu gromów z zapieczętowaniem księgi Daniela.

Po tym, jak siedem gromów wydało swoje głosy, przychodzi do Jana nakaz, podobnie jak do Daniela, w odniesieniu do małej książeczki: „Zapieczętuj to, co wypowiedziało siedem gromów.” Odnosi się to do przyszłych wydarzeń, które zostaną objawione we właściwej kolejności. Komentarz biblijny Adwentystów Dnia Siódmego, tom 7, 971.

Znaczenie siedmiu gromów jest określone przez dziesiąty rozdział Objawienia i Ducha Proroctwa oraz przez historię millerytów z lat 1840–1844, która powtarza się w historii stu czterdziestu czterech tysięcy. W tym samym fragmencie czytamy: "Specjalne światło dane Janowi, wyrażone w siedmiu gromach, było zarysem wydarzeń, które miały się dokonać w ramach poselstw pierwszego i drugiego anioła. Nie było najlepiej, aby lud znał te rzeczy, ponieważ jego wiara musiała zostać koniecznie poddana próbie. W porządku Bożym miały zostać ogłoszone najwspanialsze i bardziej zaawansowane prawdy." Milleryci nie rozumieli, że mieli zostać skonfrontowani z dwoma rozczarowaniami, gdyż ich brak zrozumienia miał na celu wystawić ich na próbę. Milleryci nie podejrzewali żadnych "zaawansowanych prawd", to znaczy, nie spodziewali się żadnych "znaczących zmian proroczych" w historii przymierza.

Chociaż „nie było najlepiej, aby lud millerowski wiedział o tych rzeczach”, sto czterdzieści cztery tysiące są poddane próbie przez tę samą historię, jednak nie wskutek niewinnego niezrozumienia historii, lecz za to, że nie rozumieją historii, którą należy znać. To ta sama próba, tylko odwrócona. Jan w dziesiątym rozdziale Objawienia przede wszystkim reprezentuje sto czterdzieści cztery tysiące, a dopiero wtórnie ruch millerowski pierwszego i drugiego anioła. Widać to, gdy zauważysz, że Jan został z góry poinformowany, że zjedzenie tej małej książeczki będzie najpierw słodkie, a potem gorzkie. Nie było najlepiej, aby milleryci wiedzieli, co to znaczy, lecz Jan reprezentuje lud, który z góry wie, co następuje po zjedzeniu małej książeczki przez millerytów.

I podeszedłem do anioła i powiedziałem mu: Daj mi tę książeczkę. A on rzekł do mnie: Weź ją i zjedz; uczyni gorzkim twój żołądek, lecz w ustach będzie słodka jak miód. I wziąłem książeczkę z ręki anioła i zjadłem ją; i w moich ustach była słodka jak miód, lecz gdy tylko ją zjadłem, mój żołądek stał się gorzki. Objawienie 10:9–10.

Jan zostaje wcześniej poinformowany o gorzko-słodkim doświadczeniu z lat 1840–1844, historii przedstawionej w rozdziale dziesiątym. To doświadczenie, tak jasno ukazane w wersetach dziewiątym i dziesiątym, jest również wyraźnie wskazane w wersetach od drugiego do czwartego.

I w rękę miał otwartą książeczkę; i postawił swoją prawą stopę na morzu, a lewą na ziemi, i zawołał donośnym głosem, jak ryczy lew; a gdy zawołał, siedem gromów odezwało się swymi

głosami. A kiedy siedem gromów odezwało się swymi głosami, zamierzałem pisać; i usłyszałem głos z nieba mówiący do mnie: Zapieczętuj to, co powiedziało siedem gromów, i nie zapisuj tego. Objawienie 10:2-4.

"Siedem gromów" oznacza "zarys wydarzeń", które miałyby się rozegrać pod pierwszym i drugim aniołem, a także "przyszłe wydarzenia, które zostaną ujawnione we właściwej kolejności". "Siedem gromów" oznacza prawdę, że historia millerytów powtarza się w historii stu czterdziestu czterech tysięcy, a prawdy, które zostały odpieczętowane w czasie końca w 1798 roku i później, przedstawiają odpieczętowanie prawdy w dniach ostatnich ludu Bożego. Jezus w Objawieniu 10 współbrzmi z Jezusem w Danielu 12. W obu fragmentach ukazane są zapieczętowanie i odpieczętowanie prawdy stanowiącej próbę w dniach ostatnich.

Niektórzy mogliby twierdzić, że w wersecie siódmym mówi Jezus, natomiast w wersecie jedenastym i dwunastym do Daniela mówi Gabriel, jednak można to rozumieć także tak, że we wszystkich trzech wersecie mówi Jezus. Tak czy inaczej, przez Daniela przemawia głos Chrystusa, a trzy prorocze okresy w rozdziale dwunastym są słowami Chrystusa, i On przedstawia te trzy okresy w strukturze prawdy. Wszystkie trzy okresy są zapieczętowane, tworząc jeden potrójny symbol.

Werset siódmy omawia zakończenie cudów, wskazując na ostateczne dzieło Chrystusa w Miejsu Najświętszym, gdy wymazuje grzechy stu czterdziestu czterech tysięcy i pieczętuje ich. Pierwszy wersecie identyfikuje "cuda", a ostatni z trzech wersecie również identyfikuje "cuda" jako tych, którzy są błogosławieni za oczekiwanie i doświadczenie pierwszego rozczarowania. Okres środkowy wskazuje na bunt ludzkości podczas kryzysu związanego z dekretem niedzielnym, a także wskazuje okres prowadzący do dekretu niedzielnego jako czas przygotowania dla stu czterdziestu czterech tysięcy. Wszystkie wersety bezpośrednio identyfikują to, "co spotka" lud Daniela "w dniach ostatecznych". Wszystkie trzy wersety mówią o temacie oczyszczenia stu czterdziestu czterech tysięcy. Pierwszy okres współgra z trzecim, a okres środkowy przedstawia bunt całego świata podczas ich marszu ku Armagedonowi.

Jeśli te trzy okresy są także siedmioma gromami, to trzy wersety muszą wskazywać „przyszłe wydarzenia, które zostaną [ujawnione] w ich kolejności”, a te „przyszłe wydarzenia” byłyby zgodne z „zarysem wydarzeń, które rozegrały się pod pierwszym i drugim aniołem” w latach 1840–1844. Istnieje kilka prawd, które ten ruch przyjął, a które są wyraźnie inne niż rozumienie pionierów, jednak wszystkie te prawdy są z nim zgodne. Od czasów millerytów do dziś nastąpiła znacząca zmiana prorocza. Zasada „dzień za rok” jest klasycznym przykładem, ale są też inne. Przykładem znaczącej zmiany proroczej jest kwestia siedmiu gromów.

Po tym, jak Janowi w ostatnim wersecie rozdziału dziesiątego powiedziano, że ma ponownie prorokować, tym samym podkreślając, że historia rozdziału dziesiątego przedstawiała zarówno ruch millerytów, jak i sto czterdzięści cztery tysiące, dano mu łaskę do zmierzenia świątyni, lecz polecono mu pominąć dziedziniec.

I dano mi trzcinę podobną do laski; a anioł stanął, mówiąc: Wstań i zmierz świątynię Boga i ołtarz oraz tych, którzy w niej oddają cześć. A dziedziniec, który jest poza świątynią, pozostaw

i nie mierz go; bo został oddany poganom; a święte miasto będą deptać przez czterdzieści dwa miesiące. Objawienie 11:1, 2.

Po 1844 roku, podczas mierzenia świątyni, Jan otrzymuje polecenie, by pominąć pogan, którzy są przedstawieni jako dziedzinię. Ten obraz w 1844 roku wskazywał, że Bóg właśnie wybrał oblubienicę nowego przymierza, i wówczas dokonano rozróżnienia między Jego oblubienicą a dziedzinię. Siostra White jasno stwierdza, że dziedzinię przedstawia pogan, a świątynia to Boży lud wybrany; wystarczy przeczytać rozdział „The Outer Court” w „The Desire of Ages”.

Jan przedstawia millerystów, którzy właśnie w 1844 roku stali się Bożym ludem wybranym. Zostało wprowadzone rozróżnienie między millerystami, którzy właśnie doświadczyli słodko-gorzkiego poselstwa, a resztą nominalnego świata chrześcijańskiego, przedstawioną jako poganie.

Fundament kładziono od 1840 roku aż do pierwszego rozczarowania, a świątynię ukończono podczas proklamacji Wołania o północy. Następnie nadeszło Wielkie Rozczarowanie i Jan otrzymuje polecenie, by wstać i zmierzyć, lecz pominąć pogan. Jan ilustruje otwarcie sądu i z tego powodu natchnienie stosuje w tych wersetach czynność mierzenia przez Jana jako symbol sądu śledczego. To, co właśnie przedstawiliśmy o Janie jako symbolu mierzenia, jest zgodne z typowym adwentystycznym rozumieniem, ale w tym ruchu nastąpiła znacząca zmiana w rozumieniu tego symbolu.

W zgodzie z millerowskim rozumieniem zrozumieliśmy, że w historii millerystów, przedstawionej przez Jana w rozdziale dziesiątym, znajdowała się również zapowiedź równoległego ruchu, który miał się stać grupą stu czterdziestu czterech tysięcy. Zauważyliśmy, że jeśli posłużyć się miarami historii millerystów i pominąć czas pogan, można zobaczyć samą świątynię, którą Jan mierzył.

Doszliśmy do wniosku, że jedno prorocstwo czasowe trwające 2520 lat kończy się w 1798 roku, a drugie w 1844 roku, ukazując w ten sposób okres czterdziestu sześciu lat, w którym Chrystus budował świątynię millerowską. Jan utożsamiał dziedzinię z poganami i istnieją prorocze "czasy pogan".

I padną od ostrza miecza i zostaną uprowadzeni w niewolę do wszystkich narodów; a Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż dopełnią się czasy pogan. Łukasza 21:24.

„Czasy” pogan są w liczbie mnogiej i oznaczają dwa okresy, w których zarówno dosłowny, jak i duchowy Izrael był deptany. Ostatni z tych dwóch okresów deptania — przez pogaństwo, a następnie przez papieżstwo — zakończył się w 1798 roku. Niezależnie od tego, co się twierdzi, „czasy pogan” zakończyły się w 1798 roku, wraz z nadejściem pierwszego anioła. Jan miał zacząć mierzyć w 1798 roku, i nie wcześniej. Został umieszczony w historii roku 1844, więc pominięcie okresu, który zakończył się w 1798 roku, oznaczało pominięcie dziedzinię, a tym samym ujawnia się czterdzieści sześć lat, kiedy świątynia millerystów została wzniesiona przez Posłańca Przymierza. Z tego zastosowania wynika wiele powiązanych prawd, ale używam go jedynie jako przykładu światła, które różni się od zrozumienia pionierów, lecz nie przeczy pierwotnym prawdom, a jedynie nie opiera się już na czasie.

Ta konkretna prawda została dostrzeżona przed 11 września, ale naprawdę głęboko ugruntowała się po 11 września. Prawda o mierzeniu świątyni przez Jana nie może być oddzielona od siedmiu gromów, gdyż to ten sam fragment. Istnieje prawda o zastosowaniu "siedmiu gromów", która była zapieczętowana aż do okresu, w którym spełniają się "cuda" z dwunastego rozdziału Daniela. Zastosowanie "siedmiu gromów", które zostało odpieczętowane po lipcu 2023, idealnie się zgrywa, a może lepiej powiedzieć, że w głęboki sposób dopełnia trzy wersety dwunastego rozdziału Daniela.

Siostra White używa słowa „dopełnienie”, a nie „komplement”, aby opisać relację ksiąg Daniela i Objawienia. Dopełnienie, które oznacza „doprowadzić do doskonałości”, jest tym, co te dwie prorocze księgi czynią względem siebie. Odpieczętowanie siedmiu gromów w dwunastym rozdziale Księgi Daniela po lipcu 2023 roku doprowadza zawarte tam poselstwo do doskonałości. Tym, co odsłania siedem gromów, jest zasada Alf i Omegi w połączeniu ze strukturą prawdy.

„Czasy” pogan zostały wypełnione w 1798 roku i reprezentują dwa okresy po 1260 lat, kiedy pogaństwo, a następnie papizm, deptały świątynię i zastęp. Gdy mierzymy świątynię, mamy pominąć dziedziniec, a dziedziniec sięga do 1798 roku, lecz po 1844 roku czasu już nie ma. Dzień 1260 lat po prostu przedstawia okres, który wyznacza rozróżnienie między świątynią a dziedzińcem. Z tego powodu od 18 lipca 2020 roku do lipca 2023 roku dokonano deptania. Dzisiejsze mierzenie świątyni, w powiązaniu z siedmioma gromami, które przedstawiają zarys wydarzeń, jakie miały miejsce w ramach pierwszego i drugiego poselstwa anielskiego, jest pracą powierzoną Janowi. „Naszą wielką pracą” jest „połączyć” poselstwa trzech aniołów, tym samym wskazując na proroczą pracę, która nie była wykonywana we wcześniejszej historii przymierza i nawet teraz jest bardzo rzadko wykonywana. Gdy pomijamy dziedziniec przedstawiający czasy pogan, pomijamy 1260 lat papieskich prześladowań, które zakończyły się w czasie końca w 1798 roku.

Świątynia, którą wznoszono przez czterdzieści sześć lat w historii millerystów, wskazuje na świątynię, która jest wznoszona od lipca 2023 roku aż do czasu tuż przed ustawą niedzielną. Ta historia jest okresem siedmiu gromów, "przyszłych wydarzeń", które "zostaną", a nie "mogą zostać", "ujawnione w ich porządku".

Kiedy łączymy historię pierwszego anioła z historią drugiego, widzimy, że historia zaczyna się rozczarowaniem alfa i kończy rozczarowaniem omegi. Gdy zestawimy prorocze kamienie milowe w historii pierwszego anioła od 1840 roku do 19 kwietnia 1844 roku z kamieniami milowymi drugiego anioła, który przybył w tym czasie i trwał aż do przybycia trzeciego 22 października 1844 roku, otrzymujemy dwa okresy, które zarówno rozpoczynają się, jak i kończą przybyciem anioła. Historia pierwszego aż do drugiego ilustruje historię drugiego aż do trzeciego.

Prorocze świadectwo, że jest to zasadne zastosowanie, znajduje się w alfie i omedze tego zastosowania. Dwie równoległe linie zastosowane razem: początki i końce obu linii wskazują na przybycie anioła. Następnie, gdy zostają one połączone linia po linii w jedną linię, początek wyznacza pierwsze rozczarowanie, a koniec wyznacza wielkie rozczarowanie. Dalszy dowód znajduje się w zasadach alfy i omegi, które wskazują, że koniec jest większy niż początek.

Rozczarowanie alfa, które kończy się wielkim rozczarowaniem omega, wskazuje na mniejszy i większy aspekt alfy i omegi.

Gdy zaczynamy od 19 kwietnia 1844 r. (nadejście drugiego anioła, które prowadzi do nadejścia trzeciego 22 października 1844 r.); i następnie zaczynamy także drugą linię od 11 sierpnia 1840 r., która kończy się 19 kwietnia 1844 r., stwierdzamy, że rozczarowanie z 19 kwietnia 1844 r. jest zarówno alfą, jak i omegą linii proroczej, która powstaje przez połączenie linii proroczych pierwszego i drugiego anioła.

Pod koniec tego okresu przybywa trzeci anioł wraz z drugim aniołem, tym samym typizując 9/11 oraz dwa głosy potężnego anioła z osiemnastego rozdziału Objawienia. Te dwa głosy stanowią poselstwo zarówno drugiego, jak i trzeciego anioła, a ci dwaj aniołowie zetknęli się 22 października 1844 roku i spotykają się ponownie, gdy dwie historie są zestawione linia za linią. Zestawione w ten sposób przedstawiają historię od pierwszego rozczarowania aż po Wielkie Rozczarowanie, a kamieniem milowym pośrodku tej historii w czasie millerytów był zjazd obozowy w Exeter, gdzie ujawniły się dwie klasy czcicieli, ukazując bunt głupich panien w przypowieści i identyfikując środkowy kamień milowy jako bunt.

Siedem gromów przedstawia historię pierwszego i drugiego poselstwa anielskiego, ujętą linią po linii, co następnie określa historię od pierwszego rozczarowania do wielkiego rozczarowania w historii stu czterdziestu czterech tysięcy. Zrozumienie tego, co ta historia przedstawia prorocznie, dokładnie pokrywa się z poselstwem przedstawionym w dwunastym rozdziale Księgi Daniela jako zapieczętowanym aż do czasu końca.

Będziemy kontynuować to studium w następnym artykule, ale zostawię na później fragment ostatniego widzenia Daniela, który dotyczy wyłącznie Danielowego przedstawienia ludu Bożego w dniach ostatecznych. Zwróć uwagę, w kontekście zasady pierwszej wzmianki, że w wersecie pierwszym Daniel jest w gronie tych, którzy rozumieją to widzenie. Pierwszą rzeczą wspomnianą w tym widzeniu jest przedstawienie Daniela jako jednego z mądrych, którzy rozumieją, a ostatnie dziewięć wersetów dotyczy w całości mądrych rozumiejących w dniu dwudziestym drugim.

W trzecim roku Cyrusa, króla Persji, objawiono Danielowi, którego zwano Belteszassarem, pewną rzecz; a rzecz ta była prawdziwa, lecz czas wyznaczony był długi; i zrozumiał tę rzecz i miał zrozumienie widzenia.

W owych dniach ja, Daniel, byłem w żałobie przez trzy pełne tygodnie. Nie jadłem smacznego chleba, ani mięso, ani wino nie weszły do moich ust, nie namaszczałem się też w ogóle, aż minęły trzy całe tygodnie. A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca, gdy byłem nad brzegiem wielkiej rzeki, która nazywa się Hiddekel, wtedy podniosłem oczy, spojrzałem i oto

pewien mężczyzna ubrany w lniane szaty, którego biodra były przepasane wybornym złotem z Ufazu: jego ciało także było jak beryl, a jego oblicze jak blask błyskawicy, a jego oczy jak pochodnie ognia, a jego ramiona i stopy barwą podobne do wypolerowanego brązu, a głos jego słów jak głos mnóstwa.

A ja, Daniel, sam ujrzałem to widzenie; mężowie zaś, którzy byli ze mną, nie widzieli tego widzenia; lecz ogarnęła ich wielka trwoga, tak że uciekli, aby się ukryć. Toteż zostałem sam i oglądałem to wielkie widzenie, a nie pozostała we mnie żadna siła; mój wygląd obrócił się we mnie w zniszczenie i nie zachowałem żadnej siły.

A jednak usłyszałem głos jego słów; a gdy usłyszałem głos jego słów, wpadłem w głęboki sen, leżąc twarzą ku ziemi. A oto dotknęła mnie ręka, która postawiła mnie na kolana i na dłonie. I rzekł do mnie,

O Danielu, mężu wielce umiłowany, zrozum słowa, które mówię do ciebie, i stań prosto, bo do ciebie teraz zostałem posłany.

A gdy wypowiedział do mnie to słowo, stanąłem drżąc. Wtedy rzekł do mnie,

Nie lękaj się, Danielu, bo od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane, a ja przyszedłem ze względu na twoje słowa. Lecz ksiązę królestwa Persji sprzeciwił mi się przez dwadzieścia jeden dni; lecz oto Michał, jeden z naczelnych książąt, przyszedł mi na pomoc i pozostałem tam przy królach Persji.

A teraz przyszedłem, aby dać ci zrozumieć, co spotka twój lud w dniach ostatecznych; bo widzenie odnosi się jeszcze do wielu dni.

A gdy wypowiedział do mnie takie słowa, zwróciłem twarz ku ziemi i oniemiałem. I oto ktoś podobny do synów ludzkich dotknął moich warg; wtedy otworzyłem usta i przemówiłem, i rzekłem do tego, który stał przede mną,

O mój panie, od tego widzenia ogarnęły mnie boleści i nie pozostała we mnie żadna siła. Bo jakże może sługa mojego pana rozmawiać z moim panem?

bo jeśli chodzi o mnie, natychmiast nie pozostała we mnie żadna siła, ani tchu we mnie nie pozostało. Wtedy znowu przyszedł i dotknął mnie ktoś podobny do człowieka, i umocnił mnie, i rzekł,

O mężu wielce umiłowany, nie bój się: pokój tobie; bądź mocny, tak, bądź mocny. A gdy przemówił do mnie, zostałem umocniony i powiedziałem: Niech mówi mój pan, bo mnie umocniłeś. ...

Lecz ty, Danielu, zachowaj te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego: wielu będzie wędrować tu i tam, a wiedza wzrośnie.

Potem ja, Daniel, spojrzałem, i oto stało tam dwóch innych: jeden po tej stronie brzegu rzeki, a drugi po tamtej stronie brzegu rzeki. A jeden powiedział do człowieka ubranego w lniane szaty, który stał nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych cudów?

I usłyszałem męża odzianego w lnianą szatę, który stał nad wodami rzeki, gdy podniósł swą prawą i lewą rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki, że będzie to trwało czas, czasy i połowę czasu; a gdy się dopełni rozproszenie mocy ludu świętego, wtedy to wszystko się dokona.

I słyszałem, lecz nie rozumiałem; wtedy rzekłem: O Panie mój, jaki będzie koniec tych rzeczy?

I powiedział: Idź swoją drogą, Danielu; bo te słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca. Wielu zostanie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie i żaden z bezbożnych nie zrozumie; lecz mądrzy zrozumieją.

A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i postawiona obrzydliwość spustoszenia, upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni.

Błogosławiony, kto wytrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni.

Lecz ty idź swoją drogą aż do końca; albowiem odpoczniesz i powstaniesz w swoim udziale u kresu dni. Daniela 10:1-18; 12:4-13.